

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Umowa emigracyjna z Niemcami

Kwestja naszego wychodźstwa rolnego do Niemiec ma długą już historję, grzej karty oczekają krzywdą ludzką. Młosa siłę junkra pruskiego, wywień na bezbronny polskim rolniku. Przeszło lat 30 idą rok-rocznieiesiątki tysięcy naszych bezrolnych owiateli na pracę w gospodarstwach smieckich, które nie mogą w Niemczech otrzymać dostatecznej ilości otników rolnych, aczkolwiek ilość bezrolnych w Niemczech przekracza pół miliona. Brak pracy na polskiej spowodowany wielką, niemiarkowaną rozrodnością naszego nieoswieńnego ludu oraz złym podziałem własności rolnej zmusza setki tysięcy naszych obywateli do wyjazdu na emigrację do różnych krajów europejskich z zamorskich. Niemcy położone w najbliższym sąsiedztwie korzystają z ich tanich rąk polskiego ludu w celu wyciągnięcia jak największych korzyści ze swego rolnictwa, będącego konkurencją dla naszych pól rolnych. Ws jeszcze pomimo obrzymszego bezrobocia przeszło 100.000 Polaków prace w rolnictwie niemieckim z których część mniej więcej 50 procent, że rok-rocznie na wiosnę do pracy i wraca z Niemiec w ciągu grudnia, druga zaś część przebywa w Niemczech lat kilku lub kilkunastu.

Położenie tych ludzi zostało obecnie w ramy umowy między państwowej, zawartej pomiędzy obu zainteresowanymi rządami. Swieżo zawarte porozumienie na rok 1927 jest wynikiem trzynaściu rokowań, prowadzonych w Berlinie przez Delegację Polną pod przewodnictwem dyrektora Uzędu Emigracyjnego p. St. Gawroniędu, po którego wyjeździe do Bralji, kierownictwo Delegacji spoczyło w ręku radcy emigracyjnego przy oselskiej w Berlinie p. Dra T. Dańsara.

Gdy przyjrzymy się zawartemu układowi, od razu rzuca się w oczy, że zawarty układ jest korzystnym dla obu państw kompromisem, opartym na wzajemnym obopólnym interesach. Przewszystkimi układowi ten koniecz ostatni okres t. zw. nielegalnej emigracji, trwającej od szeregu lat, a polegającej na tym, że w miesiącach wiosennych przekradali się do Niemiec wiesiątkami tysięcy niezapoatrzeni w sporty robotnicy rolni i zdawali do Brzamytów" niemieckiej centrality rolniczej, skąd bez najmniejszego udziału rządu polskiego rozprowadzono ich na miejsca pracy na podstawie kontraktów, których treści nie znał niko więc nielegalnie przekraczanie granicy czyniło tych ludzi przestępcami wobec władz polskich, lecz daleki, podczas bytu w Niemczech podobni byli do pieki konsularnej i zdani na łaskę i nienadawców i władz niemieckich.

Dzisiaj sytuacja zmieniła się zasadniczo: wywleki polski zapoatrzeni w legalizację dokumenty podróży śmiało będzie i zwracał do swoich władz konsularnych w Niemczech w razie doznania przywdy i z prośbą o poradę.

Również kwestja zapoatrzenia teo robotnika została oddana w ręce polskich urzędów pośrednictwa pracy, które przy wyborze robotników będą współdziałały legalnie z urzędami emieckiej centrality rolniczej. Fakt ten będzie miał wielkie znaczenie w kierunku zmniejszenia gorączki emigracyjnej, wywoływanej dotychczas szturmem przez czynnik niemiecki i w kierunku należytego poinformowania naszych robotniczych o warunkach pracy w Niemczech.

Delegacja polskiej udało się również uzyskać cały szereg poprawek w istniejącej umowie pracy, która zredagowana była dotychczas wyłącznie pod kątem interesów pracodawców niemieckich. Dodać należy, że zdobywcy robot

s. + p.

LAURE JOSEPH HONORÉ JOVENEAU

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 4 stycznia 1927 roku, przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy fabryce „Częstochowianka” do kościoła św. Rodziny odbędzie się dnia 6 b. m. o godz. 2-iej p. p., następnie pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Na smutne te obrzędy zapraszają znajomych i życzliwych pożygnięci w głębokim smutku

Mąż, synowa i syn.

mika polskiego w tej kwestji staną się również udziałem innych robotników cudzoziemskich w Niemczech np. czeskich, litewskich etc., którzy są kontraktowani na podstawie tej samej umowy najmu.

Najważniejsze jednak zdobycze uzyskano w dziedzinie ubezpieczenia społecznego: począwszy od r. 1927 robotnik polski zostanie zrównany z robotnikiem niemieckim w kwęstji otrzymywania rent wypłacanych przez ubezpieczalnię niemiecką z tytułu nieszczęśliwych wypadków pracy. Dotychczas bowiem, o ile robotnik polski utracił przy pracy rękę, nogę etc. pobierał rentę jedynie tak długo, jak długo przebywał w Niemczech. Z reguły jednak nieszczęśliwy kaleka powracał do swojej wsi rodzinnej, gdzie stawał się ciężarem rodu, lub społeczeństwa polskiego, w mownie świadcząc o kulturze i sprawiedliwości Niemców. Krzywdą ta polskiego ludu roboczego zostaje obecnie usunięta.

Rażącą krzywdą było również do-

tychczas postępowanie rządu niemieckiego w kwestji ściągania od naszych sezonowców składek na fundusz bezrobocia. Obiecywasi nas w ciągu 8 do 10 miesięcy swego pobytu w Niemczech płacić składek na bezrobotnych a gdy po skończeniu sezonu pracy stawali się bezrobotnymi, musieli powracać do Polski. Ta procedura, urągająca logice i poczuciu sprawiedliwości, przechodzi obecnie do historii; w latach następnych polski robotnik rolny w Niemczech zwolniony zostaje od obowiązku płacenia tych wkładek, co stanowi powiększenie oszczędności naszych sezonowców o przeszło pół miliona marek.

Dużo jeszcze wysiłków potrzeba, aby uregulować całością spraw robotniczych pomiędzy obu krajami; jeszcze wiele krzywd jest do usunięcia. Ale trzeba podkreślić, że znaczny krok naprzód został zrobiony w kierunku unormowania sąsiedzkich stosunków między obydwojma państwami.

Gł. T.

Zaburzenia na Litwie

Walki z powstańcami w powiecie taurowskim

Królewiec. — Z Kowna donoszą o zaburzeniach na Litwie. W powiecie taurowskim uformowały się oddziały powstańcze, przeciwko którym rząd wysłał wojsko. Powstańcy zostali roz-

próseni, a dowódcy skryli się w lasach. W związku z temi zaburzeniami, przeprowadzono szereg aresztowań. Aresztowanych wysłano do obozów koncentracyjnych, gdzie sądzeni będą przez sąd wojenny.

O pokój między narodami

Uznanie dla dążeń pokojowych Francji

Paryż. — Na przyjęciu noworocznym w Pałacu Elizejskim wygłosił Nuncjusz Apostolski w imieniu korpusu dyplomatycznego przemówienie, w którym oddał hołd szczerym pokojowym dążeniom Francji.

Prezydent p. Doumergue w odpowiędzi podkreślił, że Francja szczerze dąży do utrwalenia pokoju, ale pokój zależy od dobrej woli wszystkich zainteresowanych oraz od lojalnego prze-

strzegania umów międzynarodowych. „Temps” omawiając noworoczne przemówienie Nuncjusza Apostolskiego pisze:

— Stolica Apostolska uznaje bezwzględna szczerą wolę pokojowej Francji, będącej podstawą francuskiej polityki zagranicznej. Mowa ta, różniąc się zasadniczo od szablonych życzeń noworocznych, znajduje zapewne głęboki oddźwięk w świecie katolickim.

Rada ministrów uchwała podwyższenie budżetu na rok 1927/8

Warszawa. — Wczoraj w godzinach południowych odbyło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem premiera Marsz. Piłsudskiego, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie. Rada ministrów zajmowała się sprawą budżetu na rok 1927/8, gdyż, jak wiadomo, sejmowa komisja budżetowa przystępuje w dniu jutrzejszym do trzeciego czytania preliminarza.

Rada ministrów szczegółowo zajęła się art. 4 ustawy skarbowej, mówiącej o tak zwanych kredytach warunkowych, w sumie 200 milj. zł., to jest takich, które mogłyby być otwarte w razie wzrostu oszczędności w preliminowanych wydatkach. Zgodnie z życzeniem, wyrażonym podczas drugiego czytania budżetu na komisji sejmowej, Rada ministrów postanowiła w zasadzie art. 4 skreślić, to znaczy nie przewidywać wydatkowania 80 milj. zł. na nadzwyczajne inwestycje wojskowe, 65 milj. zł. wydatków nadzwyczajnych dla ministerstwa robót publicznych a kredytu 50 milj. zł., przewidzianych w wydatkach nadzwyczajnych na 100-proc.

ową podwyżkę pensji pracownikom państwowym, został włączony do budżetu zwyczajnego, gdyż podwyżka ta na cały rok 1927/8 została już przesądzona w preliminarzu budżetu na pierwszy kwartał 1927 roku i z tego względu nie może być umieszczona w budżecie nadzwyczajnym.

Prócz tego budżet zwyczajny został powiększony; naprzykład wniesiono 10 milj. zł. na budowę państwowej fabryki związków azotowych (tak zwany drugi Chorzów), 1 milj. zł. na budowę gmachu ministerstwa oświaty, 4 milj. zł. na intensywniejsze prace, związane z reformą rolną itd.

W ten sposób budżet zwyczajny, który wynosił pierwotnie 1,899 milj. zł., wzrósł do 1,970 zł.

Komisja budżetowa w trzecim czytaniu, zresztą w myśl odpowiednich wniosków rządu, będzie miała za zadanie powiększyć również i stan dochodów w budżecie państwowym.

O godz. 6-tej wiecz premier Marszałek Piłsudski w wyniku powziętych uchwał przez Radę ministrów, przybył

do gmachu Sejmu i odbył blisko godzinna konferencję z marsz. Ratajcem, który następnie zreferował rządowe projekty zmian w budżecie prezowski komisji budżetowej pos. Rymarowi.

Polska to nie Kamerun!

Oszoczerstwa laburzystów angielskich przeciw Polsce

Warszawa. Delegacja angielskiej partji pracy, która przez 2 tygodnie bawiła w Polsce i badała stosunki w naszym wieziennictwie ogłosiła w angielskim organie socjalistycznym „Daily Herald” sprawozdanie ze swojej wycieczki.

Delegaci przyznają, że rząd polski udzielił im wszelkich ułatwień i wyjaśnień w celu umożliwienia przeprowadzenia badań; pocem bardzo szeroko rozwodzą się nad położeniem więziń i powtarzają wszystkie plotki o rzekomem znęcaniu się i torturowaniu drutami elektrycznymi przez władze policyjne i ronią lzy nad ukraińcami. Przy artykule jest umieszczona fotografia polsa Wołoszyna z obwiązaną głową, jako rzekomo pobitego w Bielsku.

Cały ten komunikat delegacji angielskich parlamentarzystów niechaj będzie przestrógą i dla rządu i dla wszystkich przed rozmaitymi „sportowcami” politycznymi, którzy nie mają co robić i przyjeżdżają do Polski, traktując ją jakby Kamerun, prowadząc „śledztwo” tak, jak gdybyśmy byli czymikolwiek podwładnymi.

TELEGRAMY

Niemcyrywają rokowania z Litwą.

Berlin. Litewskiemu posłowi w Berlinie oświadczono z niemieckiej strony urzędowo, że wydalenie z Kłajpedy dziennikarzy niemieckich uniemożliwia prowadzenie rokowań niemiecko-litewskich.

Skutki strajku angielskich górników.

London. Generalna rada związków zawodowych wobec wyczerpania się funduszu związków podczas strajku generalnego, postanowiła oddać hrabi ni Warwick ofiarowany przez nią na cele uniwersytetu robotniczego zamek Caston Lodge i zawiesić wykłady.

Walki w Moskwie.

Berlin. „Rui” donosi, że w Moskwie wyniki poważne starcia pomiędzy t. zw. większością sowieckiej partji komunistycznej a opozycją. Na zebraniu dyskusyjnym w Kitajgorodzie (nazwa części miasta Moskwy) doszło do krwawej walki pomiędzy zwolennikami komitetu centralnego a opozycji. Porządek przywrócono za pomocą milicji sowieckiej, która dokonała szeregu aresztowań. Aresztowano między innymi kilku komunistów, należących do opozycji.

Według doniesień „Rui” w Moskwie panuje powszechnie zaniepokojenie. Spodziewane są represje w stosunku do przywódców opozycji. Kursują pogłoski, że komitet centralny partji powziął już pod tym względem stanowcze decyzje.

Trocki ambasadorem w Berlinie

Paryż. „Chicago Tribune” dowiaduje się, że Trocki ma być mianowany ambasadorem sowieckim w Berlinie. Dotychczasowy ambasador sowiecki w Berlinie Krestinskij zając miejsce Rakowskiego w Paryżu, zaś Rakowski ma zostać ambasadorem w Londynie.

Ameryka nie uznaje Rosji

Waszyngton. Departament stanu opublikował nową notę, dotyczącą stanowiska Ameryki wobec Rosji, w dług której Ameryka nie wjeżdże w żadne pertraktacje z Rosją dopóki za sekwestrowania własności obywateli amerykańskich w Rosji nie zostanie zwrócona prawym właścicielom.

General Siemionow w Szanghaju

Tokjo. Z Szanghaju donoszą, że przy był tam słynny gen. Siemionow, b. głów

nodowodzący rosyjską armją przeciwwo-więcką na Dalekim Wschodzie. Na cześć gen. Siemionowa odbyło się w Szanghaju przyjęcie, w którym wzięli udział wojskowi rosyjscy, chińscy, japońscy, oraz szereg rosyjskich, chińskich i japońskich działaczy politycznych. — W swem przemówieniu, wygłoszonym na tem przyjęciu, gen. Siemionow zapowiedział wznowienie zbrojnej walki rosyjskich zwolnionych przeciwwo-więckich przeciwko komunistom w Rosji sowieckiej pod dowództwem naczelnym w ks. Mikołaja Mikołajewicza. W towarzystwie generała chińskiego Dżuja, gen. Siemionow złożył wizytę zamieszkałemu w Szanghaju, b. cesarzowi chińskiemu.

Krwawy Sylwester w Berlinie.

Berlin. Noc sylwestrowa miała w Berlinie charakter bardzo burzliwy. — Ogółem aresztowano 535 osób, dwie zostały zabite, 6 rannych.

**„Uszłe galezie...”
Przykre słowa dla starych kawalerów**

Rzym. — „Gazetta Ufficiale“ ogłasza treść nowego rozporządzenia Rządu o podatkach od kawalerów. Pismo zamieszcza równocześnie oświadczenie p. Mussoliniego, który podkreśla z całym naciskiem obowiązek moralny kawalerów wobec społeczeństwa wstepowania w związek małżeński. Zdaniem p. Mussoliniego, stary kawalerzy otrzymują od Państwa i społeczeństwa szereg świadczeń, nie wzamian nie dając. P. Mussolini porównuje starych kawalerów do uszłych galezi na pniu zdrowego drzewa, które należy obciąć. To też nakłada na kawalerów od 25 do 65 roku życia tak ciężkie podatki, żeby ich przekonać, że o wiele tańsze będzie poszukanie sobie towarzyszy życia. Dochody z podatków od kawalerów będą wpływały do specjalnego funduszu narodowego, który zostanie obrócony w pierwszej linii na premie dla zawierających małżeństwa w niższych warstwach społecznych, w drugiej zaś na wspieranie zakładów dla wychowania sierot.

Samobójstwo szpiega.
Berlin. „Vossische Zeitung“ donosi, że sekretarz dyrektora firmy Krupp—Laar, który został w wigilię Bożego Narodzenia aresztowany pod zarzutem uprawiania szpiegowania na rzecz Francji, popełnił w więzieniu śledczym w Essen samobójstwo.

Narciarze ofiarami lawiny.
Bregencja. — Lawiny zasypały dwie grupy narciarzy, złożone z Anglików i Niemców. — 13 osób poniosło śmierć.
Szalone mrozy w Hiszpanji
Madryt. W całej Hiszpanji panują silne mrozy, 5 pociągów zostało zasypanych śniegiem wysokim na 3 metry. W Madrycie z powodu mrozu zamarzło

78 ROBERT HICHENS
W JESIENI ŻYCIA
PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO HAIOTY.
— Wjęd jesteś zadowolony? — wybuchnął znowu Garstin.
— Tak; bardzo, Dicku Garstin. Będę posiadaczem wysoce cennego dzieła.
— Posiadaczem! — powtórzył Garstin jakgdyby zaskoczony. — Ach! tak. Oczywiście. Otrzymaś je wkrótce.
— Właśnie. Otrzymam. To bardzo piękny obraz. Nieprawdaz, pani? — zwrócił się do panny Van Tuyn.
— W istocie. Jest przepyszny — wykrztusiła.
— Uśmiechnął się z zadowoleniem.
— Nie jestem znawcą — rzekł Arabian. — Obawiam się wyrazić moje zdanie przed takimi osobami, jak pani i Dick Garstin. Czy mogę poprosić o cygaro, Dicku Garstin?
— Proszę cię — rzekł Garstin ciepłoko.
Arabian zapalił cygaro, przyjął szklankę whisky z wodą sodową, którą mu nalał Garstin i zaczął mówić o swem nowem mieszkaniu. Był w tej chwili panem położenia i tanci oboje to czuli. Wkrótce potem panna Van Tuyn wstała.
— Pozwoli pani odprowadzić się? — rzekł Arabian.
— Gdy wyszli i mineli plac Glebe w milczeniu, Arabian rzekł:
— Czy pani się bardzo spieszy?
— Nie.

We środę dn. 5 b.m. o godz. 8 i pół w kościele św. Jakóba odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś.p.
TADEUSZA PRÜFFERA
nauczyciela gimnazjum Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich w Częstochowie
Dyrekcja Gimnazjum.

na śmierć 8 osób. Wiele parowców zatonoło. Szkody wynoszą 250 milionów pesetów.

Dżuma w Azji.
Moskwa. Według doniesień z Irucka, na stepach Mongolji wybuchła dżuma, która rozszerzyła się z szalona szybkością. Wszystkie dotychczasowe wypadki skończyły się śmiertelnie. Rząd wysłał w okolice Irucka, nawiedzono zarazą, specjalną ekspedycję lekarzy do walki z epidemią.

Wręczenie insygniów kardynalskich
Warszawa. Data aktu wręczenia przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej insygniów kardynalskich J.E. Pronuncjusowi Lauri została przesunięta z d. 6 bm. na 9 bm.

Powodem zmiany daty jest niedyspozycja Dostojnej Osoby Pronuncjusza. Akt ten odbędzie się nadzwyczajnie uroczysto przy asyście in corpore Rządu i korpusu dyplomatycznego.

Członek papieski „Garda Nobile“ br. Petrucci, który przywiózł z Rzymu dekret nominacyjny i pioskę dla nowego kardynała, pozostaje w Warszawie na przeciąg uroczystości wręczenia insygniów J.E. Pronuncjusowi.

Więźniowie polityczni nie chcieli skorzystać z uwolnienia
Warszawa. — Rozporządzeniem, wydanym w ostatnich dniach ub. r., ministerstwo sprawiedliwości poleciło wypuszczyć z więzień przestępców politycznych, którym po odsiedzeniu dłuższej kary pozostawało do odsiedzenia tylko kilka miesięcy.

Na te wykonania powyższego rozporządzenia w więzieniu mokotowskim w Warszawie doszło do niezwykłych zajść. Kilkudziesięciu więźniów politycznych komunistów, których naczelnik więzienia powiadomił o darowaniu im kary, oświadczyło, że nie chcą opuścić więzienia przed terminem. Wobec tego naczelnik więzienia dał więźniom 10 minut czasu do namysłu. Gdy po upływie tego czasu więźniowie nadal nie okazywali ochoty do opuszczenia murów więzienia, naczelnik kazał usunąć ich siłą. Na znak protestu więźniowie wzywali swoje rzeczy w więzieniu. Jest to najlepszy dowód, że przestępcom politycznym w Polsce bardzo dobrze się dzieje w więzieniu, i że rozsiwane przez naszych wrogów pogłoski o złem traktowaniu więźniów są najbezcelniejszem kłamstwem.

BACZEWSKIEGO
WÓDKI
Perła Mocna
Starka litewska z żyta
Starucha
Żytniówka 0230

ciężnych komunistów, których naczelnik więzienia powiadomił o darowaniu im kary, oświadczyło, że nie chcą opuścić więzienia przed terminem. Wobec tego naczelnik więzienia dał więźniom 10 minut czasu do namysłu. Gdy po upływie tego czasu więźniowie nadal nie okazywali ochoty do opuszczenia murów więzienia, naczelnik kazał usunąć ich siłą. Na znak protestu więźniowie wzywali swoje rzeczy w więzieniu. Jest to najlepszy dowód, że przestępcom politycznym w Polsce bardzo dobrze się dzieje w więzieniu, i że rozsiwane przez naszych wrogów pogłoski o złem traktowaniu więźniów są najbezcelniejszem kłamstwem.

Ciągnięcie premjówki dolarowej.

W poniedziałek 3 stycznia r. b. w malej sali konferencyjnej ministerjum skarbu odbyło się 6 ciągnięcie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II. Ogółem wylosowanych zostało 57 premji na sumę 25 tys. dol.
Premja — 8000 dolarów padła na Nr. 597,328.
Premja 3000 dol., na Nr. 268,166.
5 premji po 1000 dolarów padło na N-r-y: — 729,156, 714,655, 143,614, 393,773, 634,553.
10 premji po 500 dolarów padło na N-r-y: — 232,515, 525,327, 244,343, 70,389, 353,967, 495,188, 239,433, 556,812, 598,041, 724,056.
40 po 100 dolarów padło na N-r-y: 741,117 422,116 791,117 401,530 437,253 554,493 58,409 454,250 765,575 129,432 733,445 196,272 901,335 599,805 958,927 621,116 320,125 3,785 635,647 49,334 367,520 3,039 743,283 665,314 970,844 947,974 413,956 214,856 927,342 236,514 279,947 84,618 35,039 131,351 833,397 508,397 20,849 239,975 20,390 736,761.

O dzieci nieznanym rodziców

Do dnia 26 stycznia 1927 r. należą takie dzieci zgłosić
Zagadnienie stanu cywilnego dzieci nieznanym rodziców wymaga uporządkowania, tak w interesie porządku publicznego, jak i w interesie losu tych dzieci. Znajduje się bowiem w Państwie niestwierdzona, przypuszczalnie jednak znaczna ilość dzieci podrzuczonych, znalezionych, znajdujących się w pieczy osób trzecich, których rodzice są zupełnie nieznanymi, a które same ani nie zostały wciągnięte do aktów stanu cywilnego, ani nie otrzymały legalnego nazwiska.
Ustawą z d. 1 lipca r. b. nałożono na wszystkich obywateli Państwa obowiąz-

zek doniesienia o istnieniu takich dzieci nieznanym rodziców bez względu na, czy dzieci te przez nich zostały zebrane, czy znajdują się pod ich opieką, czy też, gdy tylko wiedzą, że gdzie takie dziecko przebywa. Ustawa o więzku ten nakłada nietylko co do w padków, zaszych po wydaniu postanowienia rodzica go na wszystkie wypadki przed ustawa.
Do dnia 26 stycznia 1927 r. upłył termin zgłoszenia wszystkich dzieci nieznanym rodziców. Po tym terminie władze w drodze ścisłych dochodzeń urzędowych, za pośrednictwem rządów gminnych, policji, urzędów stanu cywilnego, domów podrzytków, sztalików dzieciennych itd. będą się starały wykryć wszystkie przypadki niezgłoszonych dzieci, o których mowa, przyczem w ni pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności.

Weksle wystawione za granicą

Urządowo ogłoszono następujące wyjaśnienie w sprawie weksli wystawionych za granicą:
Jeżeli miejsce wystawienia weksłu jest za granicą i uwidocznione jako piątą wyraz na wekslu, weksel ten podlega opłacie stempelowej polskiej dopiero w chwili, gdy przechodzi do Polski. Jeżeli go ostemplować w ciągu 8 przez przedstawienie kasie skarbowej. Strony same nie mogą weksła ostemplować prócz kilku banków, które mają przywilej.

Przy podpisie wystawcy nie powinien zamieszczony miejsce jego zamieszkania w Polsce. Kary za nieprzebranie tych formalności wynoszą 50 krotność wysokości należnej opłaty stempelowej stycznia 1927—25 krotność wysokości). Zeli przy wekslu, wystawionym za granicą, umieszczona będzie jako miejsce wystawienia weksla—miejsceowości w sce, władza skarbową wymierzy karę. Weksle na zobowiązanie zagranicę wystawione w Polsce należy ostemplować w kraju i można je wręczyć zagranicznej firmie, lub reprezentantowi zagranicznej firmy, przyzwycającemu w Polsce Rzeczą zastępcy firmy zagranicznej wystawianie się o zezwolenie na wyw. Należy zwrócić uwagę w obecności swoich reprezentantów firmy zagranicznej przy wręczeniu weksli, że powinien stawić się o zezwolenie wywozu tych kłasi w banku lub w izbie skarbowej, i tą karę płaci każdy, kto weksel nienużycie ostemplowany podpisze lub jest go posiadaczem.

Skargi gdańskie na Ligę Narodów

Berlin. — Korespondent „gdańsk“, „Berliner Tageblatt“ w dłuższym artykule na że traktowanie Wolnego Miasta ze strony Ligi Narodów, przedstawiając jako przykład udzielenie zezwolenia na wybudowanie polskich gazynów amunicyjnych w pobliżu portu gdańskiego. Liga, zdaniem korespondenta nie chciałem, że jestem człowiekiem uczuciowym i że czuje się gwałtem dotkniętym.
— Bardzo mi to przykro. Powiedzcie mi, Dicku...
— Co mu pani powiedziała?
— Zanim pan przyszedł, powiedziałam mu, że nie powinien wystawiać tego obrazu.
— O! Dziękuję pani! Dziękuję!
— Uśmiechnął się i w oczach jego pojawił się znów wyraz niewysłowionego słodyczy.
— Panne Van Tuyn przeniknęła dreszczem — Tak tu zimno stać — szepnęła, trząc na rzekę.
— Pójdziemy do mnie — rzekł, jak by lekko nakazującym tonem. — Ta się pały duży ogień na kominku.
— O! nie. Nie mogę.
— Dlaczego? Przecież pani była już u mnie.
— Tak. Ale niepowinnam była tego robić. Jestem w żalobie.
— A jednak chodzi pani do Dick Garstin. Jakaż to żalobia?
— Ludzie są tak źli. Już tak mu obgadują — rzekła prawie z rozpaczą, czując że stabilnie, że podziękuję.
— Ta pani Buchington, która maśka naprzeciwiwo pana, to taka plotkarka.
— I pani robi sobie coś z takich 56b? — zapytał z rodzajem wzgardliwego zdziwienia.
— Młoda dziewczyna powinna dbać o swoją opinię.
(d. c. n.)

